



Biolektra gotowa wyłożyć 300 tysięcy złotych na walkę z odorem. Jest nadzieja po spotkaniu z mieszkańcami [ZDJĘCIA, WIDEO]

data aktualizacji: 2019.06.28



Chcemy być dobrym sąsiadem, rozumiemy, że mieszkańcy pobliskich miejscowości są narażeni na uciążliwości, które chcielibyśmy zmniejszyć - zapewniali podczas wczorajszego spotkania konsultacyjnego przedstawiciele firmy Biolektra Group, prowadzącej w Różankach w gminie Susz działalność polegającą na sortowaniu i sterylizacji odpadów. Deklarowali gotowość przekazania na walkę z odorem nawet 300 tysięcy złotych.

Spotkanie, które zorganizowano w świetlicy w Redakach w czwartek, 27 czerwca zgromadziło w tutejszej świetlicy zainteresowanych mieszkańców, którzy - biorąc pod uwagę przedpołudniową porę - byli dość liczni, reprezentantów firmy Biolektra Group: Pawła Przybylskiego oraz Pawła Millera (z zarządu) oraz Piotra Lewandowskiego (kierownika zakładu w Różankach), a także radnych Rady Miejskiej w Suszu: Marcina Mądrego, Iwonę Walesiak i Agnieszkę Gapys. Pomimo zabiegów organizatora spotkania Marcina Mądrego nie pojawił się na spotkaniu żaden przedstawiciel drugiej z firm - przedsiębiorstwa Novago prowadzącego w tej samej miejscowości duże składowisko odpadów.

Przedstawiciele Biolektry deklarowali zrozumienie dla uciążliwości, które znoszą tutejsi mieszkańcy i chęć ich łagodzenia. Chodzi zwłaszcza o nieznośny zapach, jaki czasem, nie zawsze, dociera do

zabudowań w Różankach, Falknowie i kilku innych pobliskich miejscowościach. Tak jak wynikało to ze skargi, której publikacja na portalu infoilawa.pl przyczyniła się do uruchomienia procesu konsultacji, mieszkańcy uczestniczący w zebraniu wyrazili przekonanie, że odór pochodzi z zakładu Bioelektry i wydobywa się wraz z parą podczas procesu sterylizacji odpadów. Uważają, że nie pochodzi natomiast z dużego składowiska odpadów, prowadzonego przez drugą w wymienionych wcześniej firm.

Co do tego pewności nie mieli przedstawiciele Bioelektry. Podkreślili, że zależy im na wiarygodnym określeniu faktycznego źródła odoru. Jeśli okaże się, że rzeczywiście są to procesy odbywające się w ich zakładzie, to na złagodzenie uciążliwości przedsiębiorstwo jest gotowe wyłożyć 300 tysięcy złotych. W weryfikacji ma pomóc otwarte zaproszenie na teren zakładu skierowane do specjalnej komisji, która ma pomóc zbadać problem u źródła. W skład tej komisji weszli radni oraz mieszkańcy. Reprezentujący spółkę podkreślali, iż chcą być dla tutejszych mieszkańców dobrym sąsiadem.

Podczas spotkania wyrażano też żal, iż zabrakło przedstawicieli Novago. Przy zaangażowaniu obu firm postępy w sprawie mogłyby być o wiele szybsze i bardziej satysfakcjonujące. Mieszkańcy wyrazili również obawę, że spotkanie się oddzielnie z przedstawicielami jednego i drugiego przedsiębiorstwa doprowadzi do sytuacji, że firmy tylko wzajemnie będą przerzucać się odpowiedzialnością, a problem nie zostanie rozwiązany. Dodali, że czują się wprowadzeni w błąd, bo przed uruchomieniem działalności mieli być zapewniani o braku uciążliwości i informowani tylko o procesie sortowania, a nie sterylizacji. Do tego obiecywano wiele miejsc pracy, co się zdaniem mieszkańców nie wydarzyło. Ogólnie mieszkańcy uważają, iż w niewystarczającym stopniu rekompensuje się im fakt uciążliwego sąsiedztwa.

Podsumować wczorajsze spotkanie trzeba jednak z umiarkowanym optymizmem. Marcin Mądry poinformował, iż z jego rozmowy z przedstawicielem Bioelektry wynika, że mieszkańcom będzie można przekazać przełomowe dobre wiadomości na ten temat być może już w przyszłym tygodniu.

Trudne sąsiedztwo ma szansę zmienić się na lepsze. Po spotkaniu w sprawie skarg mieszkańców na uciążliwości związane z sąsiedztwem firm zajmujących się przetwarzaniem odpadów w Różankach (gmina Susz).

Zdjęcia, wideo: Info Iława.

~~galeriaspc~~4440~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58232-bioelektra-gotowa-wylozyc-300-tysiecy-zlotych-na-walke-z-odorem-jest-nad-zieja-po-spotkaniu-z-mieszkancami-zdjecia-wideo>